NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VII. Kraków, czwartek 8 maja 1924 Nr. 103

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. Warszawie Nr. 141.128, w Krakowie 40..
Wszelkie komunikaty należy nads... do Administracyi.
Komunikaty przesłane redak... ...zględnione.
Redakcya rękopisów nie zwrac... ...ya nie odpowiada.
Redaktor naczelny pr... ...o 1 w południe.

Cena Nru Mp. 250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 5600000 kwrt. 17400C0
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 6000000 kwrt. 18000000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 7000000 kwrt. 21000000
Zagranicą: z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 36000000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo zlp. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. zlp. 0·10. Nadesłane zlp. 0·30. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście zlp. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie zlp. 0·50 Gratulacye zlp. 5. inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

Po ... [wybo]rach w Niemczech

...raków, 7 maja.

(fr.) ...czech nie przyniosły w efekcie ...spodzianek. Wzrost radykalnych ... ...e żywiołów prawicowych i lewicowych ... parlamencie niemieckim to rezultat niezdecydowania i chwiejności stronnictw środka w stosunku do kardynalnego zagadnienia niemieckiej polityki zagranicznej: sprawy odszkodowań. Tylko na tle sabotażu zobowiązań wypływających z traktatu wersalskiego i w nastroju, jaki sabotaż ten wytwarzał w społeczeństwie niemieckim, mogła agitacya nacyonalistyczna i komunistyczna nabrać owego gwałtownego rozpędu, którego wyrazem jest zwycięstwo nacyonalistyczno-komunistyczne. Bo sabotaż traktatów pokojowych i okupacya Ruhry nie były tylko wojną gospodarczą, pod obuchem której zubożałe masy robotnicze gnały na oślep w objęcia komunizmu, w nim szukając ratunku przed nędzą, ale były też wojną pióra, pióra zatrutego nienawiścią, tem łatwiej tryumfującego, ileże wyrzucane przezeń słowa padały w dusze ludzkie w chwilach wielkiego uniesienia patryotycznego. Nędza i słowo dokonały swego. I oto skrajne skrzydła społeczeństwa niemieckiego zrywają się do lotu — ale w przepaść. Bo zarówno nacyonaliści jak i komuniści godzą w jeden cel: w republikę demokratyczną. Na jej gruzach nacyonaliści chcieliby stoczyć generalną rozprawę z traktatem wersalskim i jego siostrzycą, sprawozdaniem ekspertów. A to wszystko wieść musi w prostej linii do konfliktu zbrojnego, który w swe szpony porwał całą Europę. Komuniści zaś poprzez obalenie gwałtowne demokracyi, na jej trupie wznieść pragną gmach sowieckiej republiki niemieckiej. Pomijając na wypadek zaistnienia podobnego eksperymentu możliwość gwałtownego kataklizmu społecznego w Europie, to i ta rewolucya, nawet zlokalizowana, nie jest pozbawiona niebezpieczeństwa podobnych powikłań politycznych.

Na razie wszystkie powyższe przewidywania mają znaczenie li tylko teoretyczne. Wprawdzie dość szybko postępujący proces roztapiania się stronnictw środka stanowi złowróżebną siłę, ale tymczasem centrum polityczne społeczeństwa niemieckiego nie jest jeszcze wyrzucone z zajmowanej dotąd pozycyi. Ilustruje to dostatecznie obraz wyniku wyborów, określony na podstawie nie ustalonych jeszcze definitywnie rezultatów. Na 467 wybranych posłów zdobyli ...yaliści 103 mandatów (dawniej posiadali 180), centrum 64 (dawniej 68), niemiecka partya lud... (dawniej 67), demokraci 28 (przedtem ...) Owóż powyższe stronnictwa, które uczciwie ...dz usiłują ...tworzeniu stanu wojennego p... ...dzy Niemcami a Europą, same rozporządzają ... głosami, a więc nieznaczną większością 7 głosów. Ale ta nikła liczebna przewaga w innych warunkach, aniżeli obecne, wystarczałaby do stworzenia rządu, ale jest niedostateczną w obliczu zadań, które czekają nowy parlament ...cki. Pomijając już kruche podstawy ...i socyalistyczno-mieszczańskiej, więk... chcąc utrzymać popierany przez siebie ...pobiedz zerwaniu się fali przesilenio... ...łaby trwać w stanie nieprzerwanej mobilizacyi. W warunkach codziennego życia parlamentarnego podobne napięcie jest wprost nie do pomyślenia. Dlatego też jakkolwiek centrum mimo dotkliwych strat jest jeszcze siłą, z którą liczyć się należy, a socyaliści mimo ciężkiej klęski pozostali jeszcze najsilniejszem stronnictwem w parlamencie, nowy parlament pozbawiony będzie kośćca, bo organicznie zespolonej większości. Jak długo istnieć będzie, żyć będzie z nadgiętym aż do połamania kręgosłupem. Taki organizm długiego życia nie obiecuje.

Trudno bowiem sobie wyobrazić, by centrum zrezygnowawszy z socyalistów uciec się mogło do współdziałania z prawicą, rozporządzającą aż 166 głosami. Kooperacya taka jest wręcz nie do pomyślenia, bo prawica wchodzi do nowego parlamentu z hasłem obalenia wszelkich projektów jakie rząd przedłoży nowemu parlamentowi a pozostających w związku z praktycznem wykonaniem programu zawartego w sprawozdaniu ekspertów w sprawie odszkodowań. A ponieważ projekty te nosić będą charakter zmian konstytucyjnych, wymagać będą aprobaty dwóch trzecich parlamentu. I tu powstaje owa zasadnicza trudność: owych dwóch trzecich głosów projekty te nie uzyskają. Oto właśnie ów niepokojący efekt kampanii wyborczej w Niemczech. Mimo liczebnej przewagi stronnictwa środka, stronnictwa pokoju są w parlamencie niemieckim ubezwładnione. Taka sytuacya zdemoralizuje do reszty część umiarkowanych stronnictw mieszczańskich, a oparte o nie rządy lawirować będą w chwiejności postanowień, ustępując niejednokrotnie demagogii szowinistów i nacyonalistów wszelkiego autoramentu.

Tak to wybory niemieckie nie dały odpowiedzi uspakajającej i nie rozwiały żywionych dotąd wątpliwości, a sprawozdanie rzeczoznawców, w którem słusznie dopatrywano się furtki otwierającej wyjście z labiryntu konfliktów, nieporozumień i niechęci, stać się może — dużą grubą księgą papieru.

Dalsze szczegóły wyborów.

Berlin, 6. 5. PAT. Do godziny 12 w nocy znany był wybór: socyalnych demokratów 103, Niem. Partya Narodowa 96, Centrum 64, Komuniści 60, Niem. Partya ludowa 47, Niemiecy ludowcy (Deutsch Voelkisch) 30, Demokraci 28, Bawarska partya ludowa 16, Partya gospodarcza 6, Heski Landbund 6, Niemiecka partya hannowerska 5, Bawarski związek chłopski 4. Mniejsze stronnictwa 5. Zwycięstwo stronnictw prawicowych i komunistów zmieniło obraz dawnego Reichstagu. Większość rządowa dla polityki wypełnienia istnieje wprawdzie, ale wynosi zaledwie 20 do 30 głosów. Sytuacya rządu będzie bardzo trudna ponieważ ustawa w sprawie wykonania memoryału rzeczoznawców oraz ustawa o usamodzielnieniu kolei państwowych itp. wymagają większości dwóch trzecich głosów. Stronnictwa prawicowe i komuniści oświadczali się w czasie kampanii wyborczej kilkakrotnie przeciwko memoryałowi rzeczoznawców. Nie można tedy przypuszczać, aby obecnie stronnictwa te zmieniły swe stanowisko.

Berlin, 5. 5. PAT. Dokładnych rezultatów wyborów nie można się spodziewać ani dziś ani być może i jutro.

Wiedeń, 6. 5 PAT. Neue Fr. Presse donosi, że urzędowe wyniki wyborów niemieckich ogłoszone będą dopiero za 12 dni. Po ogłoszeniu wyników przystąpią posłowie do ukonstytuowania się frakcyi. Prezydentem Izby będzie poseł socyalno-demokratyczny albowiem frakcya socyalno-demokratyczna będzie liczebnie najsilniejszem stronnictwem w nowym Reichstagu.

Głosy prasy francuskiej.

Paryż, 6. 5 PAT. Dzienniki paryskie stwierdzają, że wybory niemieckie przyniosły zwycięstwo partyom skrajnym, ze szkodą partyi nastrojowych pojednawczo. Prasa uważa naogół, że jeżeli Niemcy nie wypowiedziały się wyraźnie na rzecz narodowców, to w każdym razie postanowiły trwać w ukrytym oporze. Matin przewiduje, że jeżeli nawet Reichstag przyjąłby sprawozdanie rzeczoznawców to jednakże ogólne oporne zachowanie się wobec zobowiązań traktatowych będzie na długo fatalnie ciążyć nad urzędową polityką przyszłych rządów niemieckich. Gaulois uważa, że wczorajsze głosowanie jest nauką i ostrzeżeniem, z którego potrzeba skorzystać i stwierdza, że sprzymierzeni powinni nadal dążyć do wzmocnienia jednolitego frontu przeciwko imperialistycznym Niemcom. Organa lewicy i skrajnej lewicy podkreślają jedynie porażkę skrajnych nacyonalistów.

Senzacya w wiedeńskim świecie finansowym

Wiedeń, 6. 5 PAT. Dzienniki poranne donoszą, że senzacyę w świecie finansowym wywołało objęcie większej części akcyi Banku depozytowego przez Bodenkredit Anstalt, Eskompte Gesselschaft Credit Anstalt, Union Bank i Bankverein. Grupa tych banków uzyskała przez to stanowczy wpływ na dalsze kierownictwo Banku depozytowego. Dotychczas większość akcyi tego banku była w rękach syndykatu, którego kierownicy podali się teraz do dymisyi, a mianowicie prezes Rady Nadzorczej Paweł Goldstein, wiceprezes inż. Sachtel i Artur Drucker.

Mur chiński będzie nas dalej dzielił od świata.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Sejmowa komisya skarbowa przystąpiła wczoraj do III czytania ustawy o opłatach paszportowych. Jak wiadomo, projekt tej ustawy, przedłożony przez pos. Rozmarina (Koło Żyd.) przyjęty przez komisyę w II czytaniu, przewidywał opłatę 30 zł. za paszport zagraniczny. Na wczorajszem posiedzeniu projekt ten upadł, zostały natomiast przyjęte 2 rezolucye, z których jedna wzywa rząd do zniesienia kontygentu paszportów ulgowych, co należy rozumieć w ten sposób, że zgłoszenia na paszporty ulgowe mogą być szerzej uwzględniane, oraz drugą rezolucyę, wzywającą rząd do zwolnienia od opłat paszportowych osób, wyjeżdżających w poszukiwaniu pracy.

Niespodziewany wynik głosowania nad wnioskiem Koła Żydowskiego, który został przez komisyę przyjęty w II czytaniu, tłumaczy się tem, że premier Grabski zagroził dymisyą na wypadek uchwalenia projektu Koła Żydowskiego. Wobec takiego postawienia sprawy przez p. premiera, większość stronnictw sejmowych, nie chcąc w obecnej chwili doprowadzać do przesilenia gabinetowego, głosowała na komisyi przeciw projektowi. Za opłatą 30 złotych głosowały jedynie mniejszości i PPS.

* * *

(Krótko więc cieszyliśmy się nadzieją, że z inicyatywy eSjmu padnie chiński mur, jakim rząd odgrodzić nas od świata przez ustanowienie niezmiernie wysokiej opłaty paszportowej. Rzucenie przez p. Grabskiego na szalę obrad komisyi skarbowej kwestyi zaufania, musiało oczywiście zadecydować o odrzuceniu projektu ustalenia wysokości tej opłaty na 30 zł. P. Grabski odniósł zatem jeszcze jedno zwycięstwo. Pytanie tylko czy ofiara, jaką przez to poniesie społeczeństwo nie będzie nieproporcyonalnie wielka w stosunku do uzyskanej przez Skarb korzyści.

Jedynym rezultatem praktycznym poruszenia tej sprawy w Sejmie będzie zatem obecnie w najlepszym razie tylko powiększenie lub zniesienie kontyngentu paszportów ulgowych, oczywiście jeśli rząd zechce się zastosować do nieobowiązującej go rezolucyi komisyi skarbowej.

P. Grabski źle czyni obciążając swoje prestige — kwestyą zaufania w sprawie stosunkowo nie wielkiej. Jest to zwykle zły początek — Red.)

Echa poznańskiej mowy p. Prezydenta Rzpltj. w Poznaniu

Interpelacye na komisyi Senackiej.

Sin. Warszawa. (Telef.) Na posiedzeniu senackiej komisyi zagranicznej zainterpelował sen. Buzek (PSL) przedstawiciela min. spraw zagr. czy p. minister spraw zagranicznych bierze na siebie odpowiedzialność za ostatnie przemówienie p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Poznaniu, które tak niekorzystne wrażenie wywarło zagranicą.

Sen. Posner (PPS) odczytał kilka listów, które otrzymał od szeregu polityków zagranicznych, którzy wyrażają szczery żal z powodu ostatniego wystąpienia p. Prezydenta, przekreślającego dotychczasowe tendencye pokojowe Polski. Odczytane listy wywarły wśród komisyi silne wrażenie. Nadto s. Posner oświadczył, że zagranicą ogromnie się interesują sprawą mniejszości narodowych w Polsce, którą to sprawę należy czemprędzej załatwić w duchu Konstytucyi marcowej.

Przewalutowanie budżetu na złote.

Sin Warszawa. (Telefonem). Sejmowa komisya budżetowa w dalszym ciągu obradowała nad budżetem M. S. Wojsk. i zatwierdziła działy, dotyczące wyszkolenia i uzbrojenia. Następnie komisya wysłuchała referatu pos. Zdziechowskiego o ustaleniu zasady przewalutowania całego budżetu na r. 1924, zezłotych obliczeniowych, w których budżet jest ułożony na złote. W posiedzeniu komisyi brał udział wiceminister skarbu Klarner, który stwierdził, że wszystkie wnioski referenta są całkowicie uzgodnione ze stanowiskiem minsterstwa skarbu. Zostały one przez komsyę przyjęte. Dla przeprowadzenia przewalutowania w zakresie wydatków uposażeniowych zostały przeprowadzone specyalne wyliczenia, które określają odpowiednie pozycye budżetu w złotych z uwzględnieniem zmian wynikających z ustawy uposażeniowej. W zakresie wydatków rzeczowych została uznana zasada rachowania złotego jako równego złotemu obliczeniowemu, przedłożenia rządowego. Przyjęcie tej zasady wprowadziło ogólne oszczędności w całokształcie budżetu, wynoszące około 75 milj. zł.

Udaremniona ucieczka Bagińskiego i Wieczorkiewicza z więzienia

Sąd wyższy odrzuca zażalenie obrony.

Sin. Warszawa. (Telefonem) „Przegląg Wieczorny" donosi pod datą 5 bm.:

Dzisiaj rozeszła się po stolicy senzacyjna wieść, iż poprzedniej nocy, skazani na śmierć por. Bagiński i ppor. Wieczorkiewicz, umieszczeni w więzieniu wojskowem przy ul. Dzikiej, planowali ucieczkę z bronią w ręku.

Sprawa przedstawia się na podstawie pierwszych wyników dochodzeń następująco:

Policya polityczna oraz władze wojskowe otrzymały poufną wiadomość, że w nocy z niedzieli na poniedziałek o godzinie 2 planowaną jest ucieczka Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Wskutek tych poufnych wiadomości zarządziły władze więzienne przy udziale wojska i policyi rewizyę w celi skazańców, gdzie znaleziono dwa gotowe do strzału rewolwery, które miały skazańcom torować drogę w ucieczce. Nadto zauważono, że w pobliżu więzienia krążył tajemniczy samochód z flagą jednego obcego państwa.

Natychmiast powzięte zostały odpowiednie środki i zarządzenia. Bagiński i Wieczorkiewicz zostali pod silną eskortą przewiezieni do Cytadeli.

* * *

Wczoraj (wtorek) odbyła się w wyższym sądzie wojskowym rozprawa kasacyjna w sprawie Bagińskiego i Wieczorkiewicza, na skutek zażalenia obrońców. Po wywodach obrońców adw. Przeworskiego i majora Zielińskiego oraz prokuratora pułk. Lubodzieckiego sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok odrzucający zażalenie.

Decyzya co do wykonania wyroku ma zapaść dziś jeszcze na tajnem posiedzeniu sądu.

Konflikt sowiecko-niemiecki

z powodu zajścia w sowieckiej misyi handlowej w Berlinie

Wymiana not Kresteński-Stresemann.

Berlin. 5. 5 PAT. Nota posła rosyjskiego, Kresteńskiego, przesłana do minist. spr. zagr. miała następujące brzmienie: Panie ministrze rzeszy! Wczoraj tj. 3 maja o godz. 10'15 jeden z pracowników rosyjskiej delegacyi handlowej nazwiskiem Fomin spotkał na schodach budynku, zajmowanego przez delegacyę 2-ch nieznajomych, którzy z podniesionymi rewolwerami biegli po schodach do góry. Fomin zatrzymał nieznajomych, prosząc ich do biura kierownika delegacyi Pestnikowa. Nieznajomi udali się do wskazanego biura, gdzie Pestnikow wezwał nieznajomych do złożenia broni i prosił ich o wylegitymowanie się, a gdy dowiedział się, że są urzędnikami policyi oświadczył im, że nieprawnie wtargnęli do terytoryum siedziby rosyjskiej misyi handlowej i zanotował ich nazwiska, poczem wezwał ich do natychmiastowego oddalenia się. Rozumie się samo przez się, że nie użyto wobec nich żadnego przymusu. Na schodach bowiem zatrzymani zostali jedynie przez Fomina a w biurze obecny był tylko Pestnikow i drugi funkcyonaryusz. Obaj byli bez broni, podczas gdy obaj urzędnicy policyjni posiadali broń. Natychmiast po odejściu urzędników policyjnych otrzymałem telegraficzne sprawozdanie Pestnikowa w sprawie tego zajścia i zarządałem natychmiast sporządzenia sprawozdania na piśmie celem zaprotestowania w niemickim urzędzie spr. zagr. Naruszenie prawa przez obu niemieckich urzędników nie może być zakwestyonowane. Na mocy układu w Rapallo delegacya handlowa jest niepodzielną częścią dyplomatycznego przedstawicielstwa rosyjskiego, którego lokal ma tosamo prawo nienaruszalności, co lokal ambasady. To stanowisko prawne nie zmienia się przez to, iż reprezentacya handlowa nie mieści się we własnym gmachu ale w budynku najętym. Misye dyplomatyczne bowiem, które nie mają własnych gmachów ale mieszczą się w odnajętych budynkach mają to samo prawo eksterytoryalności, co misye, które posiadają własne gmachy. Kresteński wyraża zdziwienie, jak mogła policya przypuszczać, że zbiegły aresztowany, którego poszukiwano, znajdzie się w szufladzie biurka. Najwidoczniej władzom policyjnym chodziło o co innego. Na to wskazuje wreszcie aresztowanie szeregu funkcyonaryuszy rosyjskiej reprezentacyi handlowej, z których kilku odstawiono do prezydyum policyi nawet w kajdanach. Kresteński kończy swoją notę słowami: Zastrzegam dla mojego Rządu prawo wyciągnięcia odpowiednich konsekwencyi z faktu, wyrządzenia mi ciężkiej obelgi i widzę się zmuszony podnieść już teraz najenergiczniejszy protest przeciw dokonaniu rewizyi jako brutalnem naruszeniu nietykalności politycznego przedstawicielstwa reprezentacyi handlowej, przeciw bezprawnemu aresztowaniu szeregu funkcyonaryuszy tej reprezentacyi, wypuszczenia których na wolność domagam się stanowczo i przeciw wszelkim innym nielegalnym aktom, dokonanym w czasie rewizyi.

ODPOWIEDŹ STRESEMANNA.

Berlin, 5. 5 PAT. W odpowiedzi na złożoną dziś popoł. przez Kresteńskiego notę minister spr. zagr. Stresemann wystosował do niego pismo, w którem na początku stwierdza, że niemieckie ministerstwo spr. zagr. nie ma powodu wątpić o prawdziwości zeznań policyantów wirtemberskich. Dlatego tylko, że zajmują oni niskie stanowiska służbowe, nie chce przesądzać, że zeznania ich jakoteż wersye podniesione przez urzędników sowieckiej delegacyi handlowej nie są mylne. Nota oświadcza dalej, że konieczne jest przeprowadzenie dokładnych dochodzeń w tej sprawie. W tym celu wersya poselstwa sowieckiego zostanie zakomunikowana niemieckiemu ministerstwu spraw wewn. Wreszcie nota Stresemanna wyraźnie zdradza zdziwienie, że poseł sowiecki przypisuje urzędnikom policyi niemieckiej motywa, które niemieckie ministerstwo spr. zagr. wzbrania się rozumeć. Co się tyczy eksterytoryalności delegacyi handlowej, to nota niemiecka zwraca uwagę, że kwestya ta była przedmiotem wymiany zdań, ale wymiana ta nie została jeszcze zakończona, wskutek tego nie nastąpiło jeszcze ostateczne wyjaśnienie sytuacyi eksterytoryalności. Wkońcu min. Stresemann zaznacza, że ministerstwo spr. zagr. rzeszy starało się zawsze ułatwiać stanowisko delegacyi handlowej wobec władz niemieckich, czego dowodem była interwencya podczas incydentu w myśl życzeń sowieckich [illegible]

Berlin, 6. 5 PAT. [illegible] osób przyaresztowanych przez policyę [illegible]yjskiej misyi handlowej odstawiono si[illegible] kompetentnego sędziego, który potwierdzi[illegible]szt co do pięciu, z nich zaś dwie wypuścił na wolność.

Aresztowanie współwinnego w zamordowaniu Rathenaua.

Monachium, 6. 5 PAT. Aresztowano tutaj niejakiego Branda pod zarzutem udzielenia po[illegible] mordercy Rathenaua.

Berlin, 6. 5 PAT. Ogólna ilość złożon[illegible] urn wyborczych głosów wynosi 29,319,600.

Walka wyborcza do kahału krakowskiego.

Organizacya syonistyczna idzie samodzielnie do wyborów. — Jakie stronnictwa biorą udział w wyborach. — O zwycięstwo programu a nie kultu osób. — Program organizacyi syonistycznej. — O nową gminę żydowską.

Kraków, 7 kwietnia.

W ubiegłą niedzielę przedpołudniem odbyło się w sali kahału krakowskiego pod przewodnictwem adw. dra Zimmermana trzecie z rzędu wielkie zgromadzenie publiczne zwołane przez organizacyę syonistyczną. Zgromadzenie to było jaskrawym dowodem, jak bardzo organizacya syonistyczna sposobem swej zasadniczej, programatycznej a nie osobistej walki zdołała podnieść kulturę polityczną naszego życia. Poziom wywodów poszczególnych mówców był wysoki, a dyskusya toczyła się poważnie i rzeczowo mimo, że głos zabierali reprezentanci rozmaitych kierunków. Dał się zaznaczyć stanowczy postęp we współżyciu rozmaitych stronnictw politycznych ze sobą, a to dzięki treści ideowej, jaką hasła stronnictwa syonistycznego wnoszą wśród wyborców. Na sali roiło się od ortodoksyi i kupców, którzy z uwagą przysłuchiwali się wywodom mówców.

Jako pierwszy zabrał głos

p. Beer Honigwachs,

który w rzeczowym wywodzie wskazał na liczne niedomagania dotychczasowej gospodarki kahalnej a na konieczność sanacyi obecnych stosunków. Mowca wskazał na zakusy rozbitków partyi asymilatorskiej i tzw. partyi kahalnej, która obecnie wszelkimi środkami stara się utrzymać zachwiane stanowisko.

W godzinnym referacie

adw. dr. Schwarzbart

wskazał na to, iż stronnictwo syonistyczne tworzy wraz z najbardziej narodowo uświadomioną częścią ortodoksyi „Mizrachi" i lewem swym skrzydłem „Hitachdut"

centrum społeczeństwa,

które walczyć musi na dwa fronty, a to przeciwko skrajnej lewicy, która pragnie sprawy religijne zupełnie wyłączyć z gminy żydowskiej i skrajnej prawicy, która chciałaby kompetencyę gminy żydowskiej ograniczyć wyłącznie do spraw religijnych, na domiar ciasno pojętych. Skrajną prawicę tworzą, obecnie niezgodne, dwa odłamy ortodoksyi tj. „Szlome Emune" i jeszcze bardziej na prawo od nich stojący tak zw. bezpartyjni. Walka wśród tych dwóch odłamów ortodoksyi pozbawioną jest wszelkiego szerszego horyzontu ideowego i staje się karykaturą walki pomiędzy zwolennikami dwóch ugrupowań a to zwolennikami rabina z Góry Kalwaryi i rabina z Nowego Sącza. Obu tym ciasnym programom przeciwstawia centrum zgodnie z historycznemi potrzebami renesansu żydowskiego program syntezy, dążąc do tego, ażeby gmina żydowska zaspakajała potrzeby religijne społeczeństwa żydowskiego ale też czyniła zadość potrzebom narodowo kulturalnym i społecznym społeczeństwa żydowskiego, słowem, by gmina nie była ani ekspozyturą jednej partyi np. robotniczej ani też terenem zakusów reakcyjnych i klerykalizmu tych ugrupowań, które murem chińskim pragną odgraniczyć społeczeństwo żydowskie od całego świata i zgnieść w niem wszelkie światło. Syonizm nie walczy przeciw religii, lecz przeciwko klerykalizmowi tj. przeciwko ruchowi, które hasła religijne stara się wykorzystać dla dyktatury politycznej nad społeczeństwem żydowskiem. Syonizm nie walczy przeciw ortodoksyi lecz walczy o ortodoksyę, tj. o to by cały rezerwoar sił narodowych tkwiących w ortodoksyi, a wykoszlawionych przez niesumiennych i ciemnych prowodyrów tego odłamu włączyć w nowoczesny proces odrodzenia żydowskiego i stworzyć z niej źródło nowych sił dla żydostwa w duchu narodowym. Nie o zagładę ortodoksyi chodzi lecz o jej uspołecznienie i wychowanie.

Między te ugrupowania, mające swoje światopoglądy wtyka palce jeszcze jedna grupa, przeżytek z dawnych czasów galicyjskich tj. tzw. grupa kahalna, pozbawiona wszelkiego programu, jakiejkolwiek wytycznej w sprawach żydowskich, stanowiąca zlepek rozbitków ortodoksyi i politycznie bezpłciowych inteligentów, których bardzo często z żydostwem nie łączy ani moment religijny, ani moment narodowy. Grupa ta stara się żerować wśród ideowych ugrupowań politycznych, demoralizując, wewnętrzne życie żydowskie swoją bezprogramowością i kultem osób.

Tak się przedstawia walka wyborcza do kahału krakowskiego w dniu dzisiejszym.

Na walkę tę spoglądać można ze stanowiska podwórka krakowskiego albo też ze stanowiska

wielkiego rozwoju historycznego

całego narodu żydowskiego. Dla zwolenników pierwszego punktu widzenia kahał jest areną cyrkową o krzesła i mandaty, dla zwolenników drugiego etapem w procesie odrodzenia, w którym gmina tworzy ważne ogniwo, a które włączyć się musi harmonijnie w rozwój narodu żydowskiego tak w rozproszeniu jak i w odradzającej się Palestynie, jeśli pomiędzy życiem gminy, jako prawnej reprezentantki ludności, a życiem społeczeństwa poza agendami gminy niema powstać przepaść i rozgoryczenie, które w rezultacie musi dzisiejszą gminę zmieść z widowni życia politycznego. Syonizm właśnie dąży do tego, by gmina żydowska ogarnęła wszystko co w żydostwie jest żywem i by stała się obrazem całego społeczeństwa żydowskiego, środowiskiem walki międzypartyjnej, nacechowanej wzajemnym szacunkiem a prowadzącej do parlamentaryzacyi wewnętrznego życia żydowskiego opartej na demokratycznej większości. Dlatego też pierwszym punktem programu stronnictwa syonistycznego jest obalenie obecnej ordynacyi wyborczej, która jest tylko narzędziem koteryi i fałszowaniem opinii publicznej. Dlatego też stronnictwo syonistyczne przystąpiło do wyborów nie dla mandatów i dla zaspokojenia ambicyi partyjnej lecz jedynie i wyłącznie dla wyciągnięcia rydwanu kahałów z mielizny na której grzęźnie obecnie na szerokie pole odrodzenia żydowskiego. Jak marną jest działalność obecnego kahału krakowskiego o tem świadczy choćby fakt, że kahał obecny, mimo iż w dzisiejszym cherlawym statucie posiada przepis o zakładaniu i popieraniu zakładów naukowych nic, literalnie nic na tem polu nie zdziałał, bo boi się własnego cienia, bo boi się jakiejkolwiek renowacyi życia żydowskiego.

Uchwalenie nowej ordynacyi wyborczej

dla Małopolski zależy w znacznym stopniu od opinii, jaką w sprawie tej wydadzą kahały wyszłe z obecnych wyborów. I tu leży właśnie niebezpieczeństwo, że kahały w dzisiejszym swoim składzie i z dzisiejszym swoim systemem nie dopuszczą ani do przeprowadzenia nowej ordynacyi wyborczej, nie leżącej w interesie dzisiejszych pseudoreprezentantów społeczeństwa żydowskiego ani też nie dopuszczą do tego, by kahały działały zgodnie z potrzebami społeczeństwa żydowskiego, skoro przez kilkadziesiąt lat energicznie dbały o to, by gminy żydowskie stały zdala od szerokiego i bujnego odrodzeniowego życia żydowskiego. Dlatego też obecna walka do kahału toczy się o rzecz zasadniczą niemal epokową. Jeśli wyborcy wzbiją się ponad zaściankowe stanowisko i poczuwać się będą do współodpowiedzialności za losy i charakter przyszłej gminy żydowskiej, to z urny wyborczej wyjdą mimo obecnej ordynacyi wyborczej w znacznej części reprezentanci, którzy czuwać będą nad tem, by zakusy reakcyjno klerykalno asymilatorskie zostały sparaliżowane. W przeciwnym razie stan dotychczasowy zostanie utrzymany, nie wiedzieć, jak długo.

Na porządku dziennym życia parlamentarnego stoi obecnie sprawa ustaw wykonawczych do konstytucyi, mających uregulować sprawę mniejszości narodowych.

Grozi niebezpieczeństwo,

iż rząd przystąpi do uregulowania sprawy mniejszości terytoryalnych a zatem Ukraińców i Białorusinów a pominie sprawę mniejszości żydowskiej, zachęcony do tego przez podszepty starych kahałów, pragnących za cenę ciszy cmentarnej utrzymać się na swych stanowiskach, choćby przez zdradę najistotniejszych potrzeb społeczeństwa żydowskiego. Świadoma swoich obowiązków gmina żydowska może i powinna stać się fundamentem i źródłem zachęty dla pracy Koła żydowskiego, które w stosunkowo krótkim czasie zdołało rzucić pomost porozumienia do miarodajnych czynników społeczeństwa polskiego. Rząd, mając przed sobą dwie reprezentacye żydowskie, jedną — Koło ży-

Nowa książka o kinie

Kino stało się dziś magicznym kluczem do wszystkich zagadek, namiastką utrudnionych współcześnie podróży, symbolicznym wreszcie znakiem ukojenia nerwów. Do kina spieszy każdy pragnący zobaczyć praktyczne zastosowanie wynalazków, które już wprowadzono w życie i tych, które są jeszcze tylko marzeniem leżącym w dalekim zakresie możliwości; do kina dąży każdy, kto chciałby, chociażby na dwie godziny, wyjechać z rodzinnego miasta w świat szeroki lub w egzotyczne krainy. Ale rzadko kto z tłumu oglądającego codziennie widowiska filmowe zastanawia się nad tem, że kino jest sztuką, podobnie, jak nią jest teatr, koncert, deklamacya, wystawa obrazów. Świadomość tę miał, zdaje się, na celu rozbudzić **Karol Irzykowski**, kreśląc swoje „zagadnienia estetyczne kina" w książce pt. „Dziesiąta Muza" (Kraków, Krakowska Spółka Wydawnicza, 1924).

Nie można zaprzeczyć, że książka jest ogromnie interesująca, zawiera wiele ciekawych uwag i refleksyi, ale bezwzględnie nie jest tem, za co ma ją sam autor (str. 5.), dowodząc, że „występuje z ideą zupełnie nową i gotowe jest (st. dzieło jego) ubiegać się o palmę pierwszeństwa". Mimo jednak swego twierdzenia o oryginalności i czerpania ze źródła które sam stanowi, albowiem sam wszystko widział i przemyślał, jest w napisanej pracy przedewszystkiem essaystą. Kto zresztą zna liczne artykuły autora „Dziesiątej Muzy", nie będzie bynajmniej tem zdziwiony, Irzykowski bowiem zawsze snuł swe estetyczne impresye, — których warości nie mam zamiaru obniżać, owszem cenię je bardzo wysoko, — na kanwie cudzego szkieletu, którego konstruować nigdy sam nie umiał, czy też nie chciał. Każda jego refleksya, chociaż sama naskroś oryginalna, wypływa z obcego źródła, brak jej zasadniczo syntezy i badania podstaw, które autor woli przyjąć a priori, nie znajdując uzasadnienia ich nawet w własnej analizie refleksyjnej (np. w studyum „Prolegomena do charakterologii", Muzeion III., 8.). W wypadkach zaś, gdy usiłuje o własnych siłach pierwszy krok postawić wpada w dziwaczne wywody teoretyczne, jak np. pisząc o formie w kinie, albo o filmie rysunkowym.

Najciekawszą, dlatego może właśnie, że bezpretensyonalną, jest część pierwsza poniekąd także druga, są bowiem szeregiem luźnych (pozostały bowiem takiemi wbrew intencyom autora) impresyi na temat kinematografu i jego istotnych oraz estetycznych zagadnień. W przeważnej części snutych tam refleksyi dochodzi Irzykowski do konkretnych a słusznych wyników; chociaż nie wszystkiem jest nieomylnym. Traktuje kino, jako przedstawienie ruchowe i pod tym względem ma rzeczywiście racyę: ruch jest niezbędnym dla kina, ale nie, jak autor twierdzi, podstawowym. Jak w przedstawieniu teatralnem składają się na żywy dramat akcya, słowo i konstrukcya, podobnie ma się rzecz w widowisku kinowem. Słowo zastąpiono w niem ruchem; ale podobnie, jak samo słowo nie może dać dramatu i nikt nie będzie tak naiwnym, żeby nazwać je podstawą, i w kinie również ruch nie jest zasadniczym fundamentem filmu, lecz tylko środkiem ekspresyi, jest szeregiem symbolów mających na celu zasugestyonowanie odnośnych pojęć treściowych, czy też uczuciowych widzowi Istnieją wprawdzie, szczególnie w ostatnich latach bardzo rozpowszechnione tzw. **komedye ruchu, które do mistrzostwa doprowadziły swą zmechanizowaną techniką reżyserską, Chaplin, Fatty, Harold** i inni, są one wprawdzie beztreściwe, do czego przyczynia się w znacznej także mierze brak napisów, lecz podstawą ich właściwą — chociaż pozornie wydaje się inaczej — jest forma, konstrukcya komizmu wydobytego przez zetknięcie się człowieka z materyą w sposób dziwaczny i wyszukany z jednej strony, a nielogiczność owego zetknięcie się oraz pozorne obalenie i usunięcie odwiecznych praw przyrody z drugiej. I tak konstrukcya ta będzie zawsze, podobnie zresztą jak w dramacie scenicznym, czynnikiem podstawowym, a ruch jedynie środkiem jej ekspresyi, koniecznym, jak koniecznem jest słowo w teatrze, dźwięk w muzyce, a światłocień w malarstwie. Pożądaną dla filmu, chociaż nie niezbędną, jest również akcya. Różni się ona zasadniczo od akcyi w dramacie mówionym; podczas bowiem, gdy w teatrze stykamy się z szeregiem syntetycznych faktów, kino, które stara się zawsze słowo, czyli napisy, ograniczyć do minimum, chcąc dać obraz jakiegoś faktu, przeprowadza jego analizę, rozkładając go na poszczególne ruchy, tak, że zewnętrznie czyni to rzeczywiście wrażenie, jakby treść nie była niczem więcej, jak tylko zbiornikiem różnorodnych a systematycznie uszeregowanych ruchów.

Dziwne są również i miejscami wprost niezrozumiałe wywody autora o filmie polskim. Mam wrażenie osobiście, że właściwe swe drogi odkryły wytwórnie krajowe dopiero ostatnio, wykonując dramat **„Karczma na rozdrożu"** pióra **Konczyńskiego**, który chociaż jeszcze bardzo prymitywny, przecież w swej linii dramatycznej jest syntezą prawdziwie polskich uczuć, popartych całym szeregiem nastrojowych zdjęć utrzymanych w szarej barwie wiecznie tęskniącej bagnistej wsi polskiej.

dowskie, wyszłe z demokratycznych wyborów a reprezentujące wiernie układ stronnictw w społeczeństwie żydowskiem, i drugą — Kahały, wyszłe z reakcyjnej ordynacyi, (w Krakowie 6 proc. ludności żydowskiej dopuszczono do wyborów kahalnych), ale niemniej roszczące sobie pretensye do reprezentowania społeczeństwa żydowskiego, rząd wówczas ze zrozumiałych pobudek oprze się właśnie na tej reprezentacyi drugiej, bo stamtąd nie dobędzie się żadne godne i odważne żądanie żydowskie. Między Kołem żydowskiem a kahałami powstanie przepaść, skwapliwie wykorzystana przez rząd. Tu leży niebezpieczeństwo, które zrozumieć powinni wyborcy bez względu na swój osobisty kierunek, że przez zgilotynowanie woli społeczeństwa w drodze stworzenia sfałszowanej reprezentacyi w kahałach paraliżowane będą wysiłki Koła żydowskiego, zmierzające do zapewnienia społeczeństwu żydowskiemu warunków nietylko bytu politycznego i narodowo kulturalnego ale także religijnego i gospodarczego. Akcya Koła żydowskiego tak pełna inicyatywy w sprawach kupiectwa rękodzieła, przemysłu i sprawiedliwej polityki podatkowej znajdzie niebezpieczny przeciwważnik w apatycznych i anemicznych kahałach, które w chwili ciężkiej walki społeczeństwa żydowskiego o byt będą miały tylko jedno pragnienie — odnowienie muru wokoło cmentarza, dzierżawę łaźni i pierza, a w najlepszym wypadku zaopatrzenie ludności w mąkę paschalną. Pozatem nic, jak gdyby na szerokim terenie współczesnego życia w wieku XX, gdy renesans żydowski tryska z dziesiątek źródeł, kahały nie miały nic więcej do powiedzenia. Na zgromadzeniu tzw. bezpartyjnego związku ortodoksów, poważny obywatel z tego właśnie miejsca oświadczył. „Nie chcemy Palestyny, nie trzeba nam ani posłów ani senatorów, każdy Żyd jest sobie senatorem u siebie w domu!“ Ludzie o takim horyzoncie politycznym, sięgają po władzę i reprezentacyę w społeczeństwie żydowskiem? Czy masa ciemnych wyborców nie przejrzy i da się tumanić takim „prowodyrom?“

Odpowiedzi na to pytanie udzielić muszą sami wyborcy. Trudno dziś przewidzieć, jak wybory przy obecnym systemie zakulisowych wpływów, nacisków osobistych, nie rzadko gróźb osób wpływowych, przy słusznie osławionym systemie wyłudzanych pełnomocnictw wypadną. Stronnictwo syonistyczne przystąpiło do akcyi wyborczej nie dla zyskania mandatów, któreby zaspokoiły jego ambicyę partyjną, ale by pomódz w tych zachwaszczonych i zabagnionych stosunkach wyborcy żydowskiemu — do otrząśnięcia się z letargu i wskazania mu, że walka toczy się o rzecz wielką, bo o to czy gmina żydowska ma się stać źródłem nowych ożywczych sił dla żydostwa, reprezentacyą wszystkich jego odłamów, instytucyą, czuwającą nad wszystkiemi jego potrzebami, czy też cmentarzyskiem zrezygnowanego do życia niezdolnego żydostwa, które tylko wrogom naszego narodu pomoże do tryumfu nad narodem żydowskim. W chwili gdy w Palestynie powstaje nowe życie żydowskie, jedna z największych gmin żydowskich w Polsce winna dać odpowiedź, czy pragnie być częścią wielkiego procesu odrodzeniowego, czy też chce pozostać martwą pozycyą w bilansie żydowskim.

Dyskusya.

W dyskusyi zabrał jako pierwszy głos p. Blum, który w dłuższem i — podkreślić się godzi — tym razem rzeczowym i, pomijając kilka zbyt szorstkich wyrażeń, objektywnym wywodzie ze swego punktu widzenia wykazywał zgubny wpływ reakcyi na kahały, starając się udowodnić, że centrum syonistyczne, które pragnie rzucić złoty most porozumienia do ortodoksyi, znajduje się na błędnej drodze albowiem z reakcyą żydowską niema kompromisu: na brak tolerancyi odpowiedzieć trzeba brakiem tolerancyi. Reakcyi należy wypowiedzieć walkę bezwzględną. Między dwoma biegunami niema kompromisu. W tym zaś celu nie należy brać udziału w obecnych wyborach i pozwolić, by obecny system kahalny sam dokończył żywota na swojem bagnisku. Mowca wśród oklasków stwierdza fakt historyczny, iż ruch syonistyczny w przeciągu ostatnich 30 lat stał się czynnikiem twórczym w żydostwie i spełnił pewną misyę, że jednak, choć sam przejęty jest ideą demokratyczną, przez szukanie porozumienia z ortodoksyą naraża się na to, iż ortodoksya przykryje syonizm swojem rozwielmożnieniem.

Następnie zabrał głos w odpowiedzi adw. dr **Feldblum**, który w trafnym, gorąco przyjętym wywodzie wykazał błędność klasowej koncepcyi przedmowcy. Ruch syonistyczny stoi na stanowisku ponadklasowem i dąży nie do podziału społeczeństwa na klasy, lecz do porozumienia na zasadach demokratycznych. Twórcze siły drzemiące w sferach ortodoksyjnych dadzą się dla społeczeństwa zużytkować nie przez walkę na noże, lecz przez ustawiczną pracę uświadamiającą. Stronnictwo syonistyczne nie zawiera żadnych kompromisów w akcyi kahalnej z reakcyą, albowiem nie walczy o mandaty dla siebie lecz przedewszystkiem o zwycięstwo programu i uświadomienie ludności. Nie zachodzi tedy żadne niebezpieczeństwo sprzeniewierzenia się demokratycznym zasadom syonizmu. Właśnie stronnictwo przedmowcy, które od laty propaguje solidarność frontu robotniczego przeciw tzw. burżuazyi żydowskiej nie jednokrotnie sparzyło się na kompromisach z „bratniemi“ organizacyami socyalistycznemi. Chcąc zaś wpłynąć na zmianę stosunków, nie wolno stać zdala od walki o przyszłe kahały jak tego żąda przedmowca, lecz właśnie trzeba wziąć współodpowiedzialność za losy przyszłego kahału. I dlatego też stronnictwo syonistyczne do wyborów przystąpiło mimo obecnej ordynacyi wyborczej. Praca uświadamiająca stronnictwa z pewnością nie pójdzie na marne i znajdzie uznanie już przy obecnych wyborach.

Wreszcie po odczytaniu **protestu Mizrachi** przeciwko niektórym obraźliwym wyrażeniom p. Bluma, zabiera głos p. **Schreibtafel** (Szlome Emune) i w krótkiem, chwilami niepotrzebnie krewkiem przemówieniu, odpiera zarzuty p. Bluma i zaznacza, że w sprawach religijnych ortodoksya pragnie mieć własnych reprezentantów, jakkolwiek mowca w pełni uznaje bardzo znaczne zasługi stronnictwa syonistycznego dla spraw ogółu żydowskiego. Ostatnie oświadczenie mowcy publiczność darzy oklaskami.

Po krótkiem **sprostowaniu p. Bluma**, że nie atakował ortodoksyi jako takiej lecz jej przywódców, zamyka przewodniczący **radca dr Zimmermann zgromadzenie** wezwaniem do głosowania na program stronnictwa syonistycznego, a wezwanie jego zostaje przyjęte burzą oklasków przez ludność rozmaitych sfer i stanów.

Żmudna droga, po krótej kroczą Chaluc[illegible] w Palestynie, ale też jedyna, na którą powinniśmy wszyscy wstąpić. Ona bowiem jedynie prowadzi do odrodzenia, każda inna, to złudzenie.

Bialik.

Pamiętaj o Żyd. Funduszu Narodowym

Zgromadzenie przedwyborcze w Podgórzu.

W niedzielę, dnia 4 maja odbyło się w bożnicy „Bnei Emuneh“ imponujące zgromadzenie ludowe zwołane przez „Zjednoczenie narodowych i religijnych wyborców“. Zebrało się z górą 200 wyborców z różnych sfer. Zgromadzenie wykazało, że szerokie warstwy mają dość dotychczasowych praktyk kahalnych i dlatego wszyscy mowcy z wyjątkiem rzecznika obecnego Kahału p. Heckera wypowiedzieli się przeciw dotychczasowym kahalnikom i przeciw ich metodom działania. Jednomyślnie uchwalono też rezolucyę protestującą przeciw obecnemu systemowi wyborczemu i żądającej wyboru ludzi bezwzględnie czystych rąk, mających zrozumienie dla ducha i postulatów czasu.

Po zagajeniu zgromadzenia przez p. Ch. Sperlinga i wyborze prezydyum, w skład którego weszli pp. Henoch Landau, Józef Gartenberg, Ignacy Landau, Jakób Buchweitz jako sekretarz, wygłosili referaty pp. Dr. A. Laub i M. Alter, którzy w sposób rzeczowy przedstawili zgromadzonym zadania przyszłego kahału na polu religijnym, kulturalnym, ekonomicznym, hygieny i opieki społecznej a napiętnowali brak linii działania w dzisiejszym kahale. Przez żebrania od okazyi do okazyi na te lub owe cele nie można dbać o utrzymanie szeregu instytucyi, których utrzymanie należy do kahału. Tylko rozciągnięcie opodatkowania na cały ogół i zainteresowanie go sprawami gminy żyd. jest ową drogą wiodącą do naprawy stosunków.

Referaty powyższe przyjęli zgromadzeni hucznymi oklaskami, poczem w dyskusyi przemawiali pp. N. Seiden, A. Seelinger, I. Landau, Ch. Werthemer, J. Selniger, Rympler, Dr. Schwarz i Dr. Menasche, którzy domagali się, by dzisiejsi kahalnicy wyrzekli się machinacyi wyborczych i pozwolili uświadomionym wyborcom oddać swobodnie swój głos wedle swego sumienia. Jeden z mowców wystąpił przeciw praktykom pewnego kahalnika z okazyi odbierania koncesyi szynkarskich, co wywołało oburzenie wśród zebranych. Wystąpiono również przeciw szafowaniu mieniem gminy żyd. na cele agitacyi wyborczej. Zażądali oni m. i. wyłożenie do oglądu rachunków w kancelaryi kahału z akcyi zbiórkowej na mace dla biednych, którym zdaniem reprezentanta kahału rodzielono po 20 kg. mac, gdy wielu obecnych podniosło, że otrzymali jedynie po 3—5 kg. Sprawa ta zostanie wyjaśniona.

Jeden z mowców wyrzucał, że obecni włodarze kahalni po mandacie Anglii nad Palestyną dla stworzenia siedziby narodowej nie popierają akcyi Keren Hajessod.

Zgromadzenie wykazało wogóle ile spraw osobistych trzyma w całości ten zlepek „12-tu“, którzy nie interes ogółu mają na oku, jak tego liczne ilustracye dyskutenci podali.

Należy się spodziewać, że ogół wyborców zrozumie, od kogo wobec tego można wyczekiwać pozytywnej pracy dla gminy i zadokumentuje to przez oddanie głosu swego tylko kandydatom „Zjednoczenia“.

w której czasem kapryśny los zamyka egzotyczne rośliny, skazując je na tortury powolnego zamierania, i gdzie w czterech ścianach mają częstokroć miejsce wstrząsające do głębi tragedye. Uważam, że w tym kierunku powinien pójść wysiłek polskiej twórczości filmowej, nie zaś marnować siły na zlepki z europejskich odpadków, jak np. awanturniczą „Niewolnicę miłości“ Relidzyńskiego.

Jeszcze jedno należałoby podnieść: rozważania nad formą dramatu filmowego, Irzykowski zapomniał, mam wrażenie, o czemś, co jest zasadniczem. Dramat filmowy wzorowany jest na mówionym i podobnie jak jego dorobkami posługiwał się dramat muzyczny, tak i on nietylko nie gardzi niemi, ale bierze je za przykład a nawet podstawę. Wyraźnie więc można rozróżnić dramaty typu szekspirowskiego, oraz tragedye typu klasycznego. Za przykład pierwszego niech posłuży chociażby wspomniana już „Karczma na rozdrożu“, drugiej słynny swego czasu „Dr. Mabuze“. Nie brak nawet melodramatu, że przytoczę tylko popularną „Drogę na Wschód“ albo „Szalone kobiety“.

Wszystkie te uwagi niechaj jednak nie odstraszają nikogo od przeczytania książki Irzykowskiego. Jest bowiem ogromnie ciekawą, opartą na bardzo szerokiem tle refleksyjnem i ma cały szereg niepoślednich zalet. Szkoda, że autor, który jest nieprzeciętnym krytykiem teatralnym, stara się sztukę filmową wyodrębnić i traktować ją w przestrzeni, bez związku z dramatem scenicznym; to bowiem właśnie przyprawiło go o szereg omyłek. Książkę gorąco wszystkim kinofilom polecam.

Ignacy Schiffelber,

Niebezpieczeństwo wojny wśród Arabów.

Kraków, 7 maja.

Jak już onegdaj donieśliśmy, grozi w Arabii zbrojny konflikt pomiędzy dwoma obozami, na które cała Arabia jest podzielona. Ze względu na to, godzi się przytoczyć kilka faktów, oświetlających stosunek sił poszczególnych przeciwników. Z jednej strony stoi Emir Hussein, król Hedżasu ze swymi synami Fejzułem, królem Iraku i Abdullą, władcą Zajordanii. Z nim w przymierzu znajduje się sławny szeik arabski Ibner Reszid z głębi Arabii i kilku samodzielnych przywódców szczepów arabskich.

Na czele przeciwników Husseina stoi Imam Iahia sułtan Jemenu i Ibn Saud, drugi wielki naczelnik szczepu, mieszkającego w głębi Arabii. Partya Emira Husseina rozporządza 20.000 karabinami, 100 karabinami maszynowemi, i 50 armatami w Hedżasie. Obok tego posiada Hussein 15,000 regularnego wojska, Abdulla w Zajordanii 1500 żołnierzy, 20 karabinów maszynowych i 20 armat. Ludność królestwa arabskiego posiada jednak wedle obliczeń oficerów państw zagranicznych 70—100 tys. karabinów z dostateczną ilością amunicji. Broń ta pochodzi częściowo od Turków, którzy ją pozostawili podczas odwrotu z Palestyny częściowo dostarczyli jej Anglicy wrogim względem Turkom szczepom podczas wojny.

Co się tyczy przeciwnej strony, trudno dać dokładne obliczenie ilości posiadanej broni. Jednakowoż potężne szczepy Wahabitów znane są od dawna, jako dzielne i dobrze uzbrojone, a Imam Iahia przygotował zawczasu organizacyę wojskową Jemenu. Powołał on do służby wojskowej tureckich i arabskich oficerów b. armii osmańskiej i nie ulega wątpliwości, że liczba regularnych wojsk jego nie ustępuje liczbie wojsk Hedżasu. Imam podbił w ostatnich latach prawie wszystkich samodzielnych, lub napół samodzielnych naczelników jego wielkiego obszaru: Hamikani, Rasaffi i część szczepu Asir podległy

jego władzy. Jednakowoż szczepy, osiadłe na wschodzie Jemenu zaopatruje Anglia pieniędzmi, bronią, amunicyą i instruktorami i wskutek tego stanowią one pewnego rodzaju niebezpieczeństwo dla jego państwa. W Szakra, siedzibie szeika Fadly sporządzono stacye aeroplanów. W końcu, do niedawna wrogie sobie części Hadramautu, w południowo-wschodniej Arabii połączyły się z inicyatywy Anglików pod kierownictwem sułtana Makli i są zaopatrywane przez Anglię w broń, armaty, aeroplany i inne materyały wojenne.

Dotychczasowe konflikty zbrojne pomiędzy poszczególnymi szczepami arabskimi miały poniekąd dla obserwatora charakter cokolwiek operetkowy. Podnoszono jakieś fantastyczne żądanie: zabijano po obu stronach kilku ludzi, zrabowano trzodę, palono kilka wiosek i zawierano pokój. Po stworzeniu jednak samodzielnych państw arabskich, uznanych przez Europę i po usiłowaniach przeniesienia kalifatu do Mekki, wcisnęły się zachodnie poglądy o polityce silnej ręki także i w te kraje i konflikt powstały obecnie nie będzie zakończony dotychczasowemi metodami; wprost przeciwnie należy sądzić, że rozgorzeje tu istotna wojna. Ogólnie przyjmują, że kierownictwo wojskowe królestwa arabskiego obejmie Emir Abdulla, który wtargnąwszy z północy do wnętrza właściwej Arabii połączy się z Ibn Er Reszidem i wystąpi przeciw Wahabitom, podczas gdy wojska Hedżasu uderzą równocześnie na Jemen, atakowany zarazem przez szczepy, mieszkające na wschodzie. Jak dotąd doszło do mniejszych potyczek.

—o-o—

Z PALESTYNY I O PALESTYNIE.

Stanowisko rządu palestyńskiego wobec org. syonistycznej.

W Jerozolimie odbyło się zebranie członków syońskiego Komitetu Wykonawczego, przebywających z okazyi święta Pesach w Palestynie wspólnie z członkami syońskiej egzekutywy, na którem Colonell Kish złożył sprawozdanie o położeniu w kraju. W sprawozdaniu tem podkreślił, iż z radością może donieść, że stosunek zarządu palestyńskiego do ruchu syonistycznego poprawił się w ostatnim czasie bardzo znacznie.

—o-o—

O PRAWO WYBORCZE KOBIET DO ASIFAT HANIWCHARIM“. Ostatnio prowadził „Waad Leumi“ rokowania z przedstawicielami ortodoksyi w sprawie udziału ich w trzeciej sesyi „Asefat Haniwcharim“. Jak się obecnie dowiadujemy rokowania te dotyczyły kwestyi prawa wyborczego kobiet. „Waad Leumi“ postawił tę sprawę na porządku dziennym przyszłej sesyi. W międzyczasie odbyły się w Jerozolimie, Hajfie, Safedzie, jakoteż w wielu innych miejscach zgromadzenia, zwołane przez Agudath Naszim (związek kobiet), które wypowiedziały się kategorycznie przeciw wznowieniu kwestyi prawa kobiet we wyborach.

O ROBOTNICZY ZWIĄZEK ŻYDOWSKO-ARABSKI. W ostatnim numerze organu robotników palestyńskich „Kuntress“ ogłosił Bin Gorion plan żydowsko-arabskiego związku robotniczego, którego celem jest współdziałanie żydowskich i arabskich robotników w całym szeregu kwestyi.

IV. KONFERENCYA „ACHDUT HAAWODAH“ zostanie otwarta z dniem 9 maja w Tel Awiw. Porządek dzienny konferencyi przewiduje następujące kwestye: Polityczne kierownictwo Palestyny, autonomia narodowa, Jewish Agency, Sprawa osiedli robotniczych. Ze znanych europejskich przywódców żydowskiego ruchu robotniczego biorą w konferencyi udział pp. Meremiński i Berl Locker.

ZAKUPNO ZIEMI W PALESTYNIE. Żyd. Fundusz narodowy zakupił ostatnio znaczną ilość gruntów wiejskich, jakoteż miejskich. Nowonabyte kompleksy wiejskie, znajdują się w środkowej Emek Kfar Malal, Petach Titwah i Kubeba kompleksy miejskie w pobliżu Jerozolimy. Dzięki tym zakupom powiększono wiaśności Żyd. Funduszu Narodowego w wiejskich gruntach o 7,000 dunamów a w miejskich o 70,000 sążni kwadratowych.

WZROST WPŁYWÓW ŻYD. FUNDUSZU NAROD. Dochody Żyd. Funduszu narodowego w pierwszych sześciu miesiącach roku budżetowego wykazują znaczny wzrost w stosunku do roku ubiegłego. Suma, która wpłynęła do centrali w Jerozolimie od października 1923 do marca 1924 r. ze wszystkich krajów wynosi 61.550 funtów szterlingów wobec 36.180 f. szt. w tychsamych miesiącach roku 1922 na 23.

WZROST TEL-AWIW. Wedle sprawozdania ogłoszonego ostatnio przez magistrat Tel-Awiw obejmuje miasto obszar 4,000 dunamów i jest co do swej objętości większe od Jaffy. Liczba ludności wynosi obecnie 17.600 osób.

NOWA DZIELNICA MIZRACHI W JEROZOLIMIE. Około linii kolejowej Jerozolima-Jaffa, półtora kilometra od Jerozolimy zakupił żydowski fundusz narodowy wielki obszar budowlany, 128 dunamów i wydzierżawił żydowsko-ortodoksyjnemu towarzystwu „Mekor Chajim“. Prace na gruntach tych już rozpoczęto i położono kamień węgielny pod budowę domów.

Postępy „Keren Hajessod“ w Ameryce.

Kampania na rzecz Keren Hajessod w New Jorku, jakoteż w całym kraju rozwija się z dnia na dzień intenzywnie. Każde dzielnica New Jorku i każda żydowska gmina rozumie, że tegoroczna kampania Keren Hajessod musi przynieść możliwie jaknajwiększe rezultaty, ponieważ od tego zależy cała dalsza praca w Palestynie. Wszyscy współpracownicy czynią przeto jaknajwiększe wysiłki, by zebrać nałożoną kwotę 5 milionów dolarów. W pracy biorą udział komitety rzemieślników i robotników. Także szkoły żydowskie oddały się komitetowi „Keren Hajessod“ do dyspozycyi.

W San Francisko zebrano 100 tysięcy dolarów, we Waszyngtonie 50.000 dolarów, z tego 41.000 dolarów w deklaracyach. Kampania we Filadelfii rozpocznie się 6 maja.

Na Litwie.

Kampania Keren Hajessod na Litwie rozpoczęła się w święto Pesach. W kampanii wzięły udział wszystkie siły syonistyczne łącznie z chalucim. Ludność okazuje wielkie zainteresowanie „Keren Hajessod“ a ogólnie oczekuje się znacznych finansowych rezultatów.

We Wiedniu.

Nowa kampania na rzecz funduszów palestyńskich rozpoczęła się z dniem 28 kwietnia przez dwa wielkie zgromadzenia ludowe, na których główne przemówienia wygłosili przewodniczący syońskiego Komitetu Wykonawczego, nadrabin dr Chajes i inż. Stricker i miały entuzyastyczny przebieg. Kampania zapowiada znaczne sukcesy finansowe.

Z EKRANU.

Wielki Turniej Miłości
(Kinoteatr „Sztuka“.)

Nie, Betty Compson nie jest ani najznakomitszą ani prześliczną amerykańską artystką, a Bert Lyttel nie jest pięknym, jak Apollo. Ale George Fitzmaurice jest doprawdy wielkim reżyserem, a Fergusson wspaniałym aktorem o przepysznej masce.

Przedewszystkiem więc Fitzmaurice. Jest to reżyser, który zostawia sobie dość czasu, by opracować z miłością epizody. Wystarczy wskazać na obrzydliwego psa, którego karmi służący Ralfa, pozwalając mu wylizywać patelnie ze stołu albo na bandę rozczochranych niewolników Ralfa, którzy raz w życiu zmuszeni są się wykąpać, by móc usługiwać lady Jocelyn. To lubowanie się w szczegółach nie przeszkadza wcale wybornemu reżyserowi w inscenizacyi prawdziwie kinowych efektów, jak potrójny pojedynek z piratami, wysadzenie okrętu w powietrze, walka z burzliwym elementem morza lub napad czerwonoskórych.

Obraz zawiera wiele ruchu, sceny są wyrazistę i wykończone, scenaryusz pozbawiony, o ile to się tylko da, „niemożliwości“ kinowych. A w dodatku kochający i zacny Ralf odnosi zwycięstwo nad czarnym charakterem lordem Carnalem, a więc i moralność nie ucierpiała wcale. Można więc mówić o umoralniającym wpływie filmu, gdyż cnota w filmie zawsze zwycięża. Jednem słowem wytwórnia Paramonnt i reżyserya Fitzmaurice nie zawiodły, a „Wielki Turniej Miłości“ jest ciekawym i oryginalnym filmem. M-K.

ZGRZYTY.

Zmiana waluty.

Że przy zmianie waluty smutny w „Grandzie“ [siedział,
Żałował Jaś Leosia.
Ten mu odpowiedział:
„Skąd zaczerpnąć otuchy do miny wesołej?
W markach czy w złotych — byłem i zostanę [goły!
Koren.

KRONIKA.

Kraków, 7 maja

— KONIEC ZJAZDU ELEKTROWNI. Wczoraj zakończyły się obrady zjazdu delegatów elektrowni polskich w Krakowie. Uchwalono szereg rezolucyi, które skierowano do odpowiednich ministerstw. Uczestnicy zjazdu zwiedzili wczoraj popołudniu po zamknięciu obrad zabytki Krakowa, a wieczorem rozjechali się.

PRZED ZJAZDEM DELEGATÓW GAZOWNI. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie odbędzie się w Krakowie ogólno-polski zjazd delegatów gazowni oraz pokrewnych im instytucyi. Przedmiotem obrad będą sprawy organizacyjne oraz kwestya podniesienia przemysłu gazowego w Polsce.

— PRZY TEGOROCZNYM PRZEGLĄDZIE WOJSKOWYM ci popisowi z roczników 1900 i 1899, którzy przy poprzednim przeglądzie zakwalifikowani zostali za czasowo niezdatnych i uzyskali odroczenie do nowego przeglądu, nie są obowiązani w bieżącym roku stawać przed komisyę poborową. Popisowi z roczników 1902 1901 i starszych, którzy uzyskali odroczenie służby wojskowej na zasadzie art. 61 lub 64 ustawy wojsk., mają wnosić podania o dalsze odroczenie przed upływem terminu ważności odroczenia, a nie przy zasadniczym przeglądzie.

— TARG WCZORAJSZY był bardzo ożywiony. Ceny nabiału, jakoteż zboża i mąki okazują pewną zniżkę. Za 1 litr mleka zbieranego płacono 450 do 550 tysięcy mp, niezbieranego 600 do 700 tysięcy mp, śmietany słodkiej 900 do 1 miliona, kwaśnej 1800 do 2 milionów, 1 kg masła 8 do 9, 1 kg. sera 2 miliony, jaja 120 do 130 tysięcy mk. Drób: kura 8 do 13 milionów, kaczka 10 do 14 milionów, gęś 15 do 25, indyk 35 do 50; na pl. Szczepańskim sprzedawano ziemniaki po 200 do 250 tysięcy za 1 kg., buraki po 600 do 700, marchew 650 do 750 tysięcy mp, cebula 500 do 600 tysięcy mp.

— POLICYANT ZASTRZELONY PRZEZ BANDYTĘ. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe na dworzec kolejowy, gdzie pociągiem z Chrzanowa przywieziono posterunkowego policyi Stanisława Gawła, ranionego ciężko przez apaszów w Chrzanowie. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć policyanta wskutek upływu krwi. Gaweł pełniąc służbę w Chrzanowie chciał wylegitymować niejakiego Józefa Janotę, poszukiwanego przez władze za liczne przestępstwa. W chwili aresztowania Janota strzelił z rewolweru do Gawła, raniąc go śmiertelnie.

— DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Wczoraj rano targnął się na swe życie przez przecięcie żył Edward Schwarz, kelner z zawodu, zamieszkały przy ul. Bosackiej l. 9. Desperat przewieziony do szpitala dobył tam nożą i zadał sobie ciężką ranę w okolicę serca. Stan samobójcy jest beznadziejny. Również wczoraj interweniował lekarz pogotowia w domu pod l. 11 przy ul. Bernardyńskiej, gdzie Anna Ryżek, służąca, usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie gazem świetlnym. Lekarz pogotowia po zastosowaniu środków zaradczych przewiózł desperatkę do szpitala św. Łazarza.

— ZNOWU ZAGINIĘCIE DZIEWCZYNY. Do policyi doniosła p. Zofia Griegowa, zamieszkała przy ul. Mazowieckiej l. 31, że córka jej Kazimiera wydaliła się onegdaj z domu i dotąd nie wróciła.

—o-o—

— WIECZÓR BAJEK DLA DZIECI odbędzie się we czwartek o godz. 5 popołudniu w szkole hebrajskiej przy ul. Brzozowej nr. 5. Bajki wygłosi autor p. M. Mifelew. Dochód przeznaczony dla samopomocy szkolnej.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Pani X“, która ściąga ciągle jeszcze tłumnie publiczność. Jutro popołudniu po cenach popularnych „Sen nocy letniej“, wieczorem „Medea“ Eurypidesa. W piątek wraca na afisz „Carewicz Aleksy“ Mereżkowskiego zdjęty z afisza wskutek wyjazdu p. Wysockiej do Torunia. Z „Tajemniczego pana“ Z. Nowakowskiego odbywają się ostatnie próby przy udziale reżyserskim autora. Rolę tytułową odtworzy p. Szymański, inne zaś role główne wykonaj. pp. Bednarzewska, Mazarekówna, Kossocka Jednowski, Socha i i. Premiera komedyi, która w wysokim stopniu zainteresowała bywalców teatralnych odbędzie się w sobotę 10 bm.

— **DOROCZNY PORANEK AKADEMII HANDLOWEJ** odbędzie się w teatrze Słowackiego dnia 8 maja br. o godz. 11 rano Na program poranku złożą się produkcye orkiestry — mianowicie Polonez Chopina oraz Griega „Peer Gynt“, następnie chór Akademii handlowej pod kierownictwem p. Barańskiego wykona wyjątki z opery „Marja“ Minheimera, poczem odegrany zostanie 1-aktowy dramat A. E. Balickiego pt. „Ludziom w ofierze“. Wykonawcami wszystkich punktów programu będą słuchacze i słuchaczki Akademii handlowej.

— **Z BAGATELI.** „Acidalia“, która zdobyła tak wielkie powodzenie ukaże się jeszcze tylko dwa razy, a to dzisiaj w środę 7 bm. i jutro w czwartek 8 bm o godz 8 wieczorem. Próby z nadzwyczaj dowcipnej i oryginalnie pomyślanej komedyi świetnej spółki autorskiej paryskiej Saviora i Reya „Gdy kobieta zapragnie“ dobiegają końca pod wytrawnem kierownictwem reżyserskim p. Zygmunta Noskowskiego.

— **JEDYNY KONCERT ADY SARI,** naszej słynnej śpiewaczki koloraturowej, odbędzie się **dziś, we środę, 7 bm.** o godzinie 8 wieczór. Pozostałe bilety do nabycia przez cały dzień u J. Lipskiego, Sławkowska 8, a od godziny 6 przy kasie St. Teatru.

— **MIKOŁAJ ORŁOW,** sławny pianista rosyjski, którego zjawienie się na estradzie koncertowej w centrach muzycznych Europy jest prawdziwą senzacyą artystyczną, wystąpi w **Krakowie w piątek, 9 bm.** w Starym Teatrze. 3432

— **WIECZÓR CHOPINA.** W uzupełnieniu notatki o koncercie Józefa Śliwińskiego, który odbędzie się 8 bm. w Starym Teatrze informują nas, że sławny nasz pianista grać będzie na fortepianie koncertowym Bechsteina, wypożyczonym łaskawie przez skład fortepianów p. Heleny Smolarskiej. (Szewska 9). 908

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Pani X“.
Czwartek pop.: „Sen nocy letniej“, wiecz. „Medea“.

BAGATELA

Środa: „Acidalia“.
Czwartek pop.: „Prof. Klenow“, wiecz. „Acidalia“.

OPERETKA

Środa: „Nastroje karnawałowe“.

REPERTUAR KIN

WARSZAWA: „Dwa światy“ z Morewskim
SZTUKA: „Wielki turniej miłości“.
WANDA: „Niewolnica miłości“.

CZASOPISMA NADESŁANE.

Już drugi rok wychodzi w Warszawie „Życie teatru“, tygodnik poświęcony polskiej kulturze teatralnej. Kierownikiem literackim jest zasłużony teatrolog polski p. W. Brunner, a stałymi współpracownikami są pp. Irzykowski, Lorentowicz, Kotarbiński, Zagórski i wielu innych. Gorąco polecić możemy wszystkim interesującym się kulturą teatralną to czasopismo, którego adres brzmi: Warszawa, ul. Emilii Plater 33—5.

Treść ostaniego numeru: Sp. E. Gasiński. Jan Lorentowicz: Dekoracye teatralne. Janusz Strachocki: Logika i ekspresya gestu. Tadeusz Nałęcz: O ekspresyoniźmie na scenie. Bibliografia, Wiadomości bieżące, Kronika zagraniczna.

Z SALI SĄDOWEJ.

Nowy proces o zdradę główną w Krakowie.

W dalszym ciągu rozprawy przeciw pięciu młodocianym robotnikom żydowskim, obwinionym o zdradę główną, przesłuchani zostali następnie obwinieni, którzy nie poczuwają się do winy i zbijają zarzuty aktu oskarżenia. Oskarżeni twierdzą, że nie uprawiali agitacyi komunistycznej, a tylko jako członkowie związków zawodowych wyjeżdżali na prowincyę w celach organizacyjnych, a także dla zakładania klubów sportowych. W czasie przesłuchiwania osk. Matznera zaszedł niezwykły incydent. Jeden z sędziów przysięgłych p. Zając, cechmistrz złotników zapytuje obwinionego Matznera o szczegóły, dotyczące działalności oskarżonego w grupie metalowców. Obrona wychodząc z założenia, że sędzia przysięgły, któremu znane są czynności obwinionego, nie powinien zasiadać na ławie przysięgłych, postawiła zgodny wniosek wykluczenia sędziego z rozprawy, a powołanie go jako świadka, zaś opróżnione miejsce uzupełnić zastępcą. Trybunał po dłuższej naradzie odrzucił wniosek obrony, poczem odroczył rozprawę do dziś.

W dniu dzisiejszym nastąpi przesłuchanie świadków, wyłącznie niemal funkcyonaryuszy policyi politycznej. Wyrok zapadnie dziś późnym wieczorem lub w piątek rano.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z okazyi zaręczyn mego kolegi Naftalego Herza Schlaffa z p. Hanią Kalb serdecznie gratuluje M. Schmidt.

Z kraju.

TYCZYN. Piszą nam: Mimo licznych przeszkód, które w małych miasteczkach stały się chlebem codziennym odegrano tutaj dnia 23. IV. sztukę „Der Wilde mensz“ J. Gordina. Sala wypełnioną była po brzegi. Na szczególną wzmiankę zasługują p. Reich i p. Dapter. Równocześnie wyrażamy podziękowanie państwu Kaufman i p. drowej Neufeldowej za niestrudzoną pomoc, której udzielają naszej młodzieży. Czysty dochód w kwocie 500 milionów przeznaczono na cele oświatowe.

OTWARCIE ŻYD. WYSTAWY ZBIOROWEJ W WILNIE. Żyd. Tow. Krzewienia Sztuk Pięknych, rozwijające coraz szerszą działalność, zorganizowało w Wilnie wystawę zbiorową prac artystów żydowskich. Uroczyste otwarcie nastąpiło dnia 26 kwietnia o godzinie 3 pop. w gmachu gminy żydowskiej. Na otwarciu byli obecni przedstawiciele władz i samorządu z prezydentem m. Wilna p. Bańkowskim na czele, przedstawiciele Uniwersytetu im. Batorego z dziekanem na czele, oraz przedstawiciel gminy żydowskiej prezes pos. dr Wygodski. Otworzył wystawę prezes Żyd. Twa Krzewienia Sztuk Pięknych w. Wilnie p. Z. Rajzm zaś w imieniu Żyd. Tow. krzewienia Sztuk pięknych w Warszawie przemawiał F. Friedman.

DROBNE WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

KONFERENCYA KRAJOWA ORGANIZACYI SYONSKIEJ W JUGOSŁAWII odbędzie się 15 i 16 czerwca w Belgradzie.

4566 ŻYDÓW W ESTONII. Wedle statystyki z ostatniego roku ludność Estonii wynosi 1.104,377, wśród nich 4566 Żydów a więc 0.4 procent.

POEZYE SZNEURA NA INDEKSIE BOLSZEWICKIM. Jeden z żydowskich literatów w Charkowie przełożył poezye hebrajskiego poety Z. Szneura na język rosyjski; cenzura jednakowoż zabroniła ogłoszenia tych utworów drukiem.

Przegląd gospodarczy.

Ciężkie ultimo w Łodzi.

Protesty prowincyonalne. Brak kupców. Ostrożność po szkodzie. Afera Groskopfów.

Jak było do przewidzenia ostatnie dni kwietnia postawiły kupców włókienniczych w prawdziwie rozpaczliwe położenie. Regulowanie zobowiązań, zaciągniętych przeważnie w pierwszej połowie marca, idzie jak po grudzie, przyczem bardzo wielu wystawców zwłaszcza prowincyonalnych wogóle nie płaci, zarywając tem kupców łódzkich na bardzo znaczne sumy. Niektóre miasta i dzielnice zyskały szczególnie złą sławę; do takich należy przedewszystkiem poznańskie, skąd żaden prawie weksel nie wraca bez protestu, następnie źle płaci Małopolska, a takie niektóre miasta w b. kongresówce jak Warszawa, gdzie w dobie powojennej na Dzikiej i Gęsiej powstał cały szereg „firm“ manufakturowych, zdolnych do życia tylko przy inflacyi. Tak więc kupcy łódzcy są zmuszeni do wykupywania protestów swej klijenteli co przy zastoju „ogórkowym“ i braku gotówki razem z podwyższonym przez płacenie podatków jest coraz trudniejsze. Zastój spotęgował się do maximum. Wprawdzie ostatnio przybyły partye kupców prowincyonalnych reflektujących na wyroby zimowe, ale do tranzakcyi nie doszło, gdyż przybysze (przeważnie drobni kupcy) chcieli nabyć tylko za 100 proc. pokryciem wekslowym, a Łódź całkowicie straciła zaufanie do ich weksli.

Łodzianie, którzy w dobie inflacyi i jeszcze w początkach weksla złotowego nie zwracali wcale uwagi na podpis wystawcy, który często bywał nawet sfałszowany, gdyż wiedzieli, że każdy weksel ewent. protest wykupiony będzie i którzy, kredytując znaczne sumy ludziom, nieposiadającym żadnych kapitałów i nieobeznanym z manufakturą a nawet osobnikom z ciemną przeszłością, teraz, kiedy nastąpiło przewartościowanie wartości, ponieśli i wciąż jeszcze ponoszą ogromne straty. Stali się tedy przesadnie ostrożni, w myśl przysłowia, „kto się sparzył na gorączce, dmucha na zimne“, krzywią się nawet na takie weksle, któreby dawniej przyjęli z zamkniętemi oczami. Oczywiście ta okoliczność utrudnia jeszcze handel zwłaszcza, iż wielcy kupcy, których „podpis murowany“ nie chcą się angażować i wcale nie przyjeżdżają do Łodzi. Przemysł narazie pracuje dość regularnie, gdyż w przewidywaniu większego popytu produkuje towary zimowe. O ile jednak sezon zimowy, co jest wobec teraźniejszych warunków niewykluczone, będzie bardzo ospały, nastąpi dalsza redukcya dni pracy w tempie bardzo szybkiem, gdyż nie będzie już co produkować.

Należy jeszcze wzmiankować o nowej senzacyi, jaką Łódź miała z łaski B-ci Groskopfów. Ta dobrana „partya“, wziąwszy się do manufaktury bez żadnych kapitałów, chcąc jak najobficiej wykorzystać kredyt, wystawiała fałszywe weksle, podając za wystawców nieżyjące osoby(!). Oczywiście nieznalazłszy wystawcy, posiadacz weksla oddawał go do protestu, który stale wykupowali „żyranci“ bracia Gr. Ale ostatnio takie kombinacye stawały się bardzo uciążliwe; mimo to Gr. nadal angażowali się na „prawo i na lewo“, aż wreszcie pewnego pięknego dnia nie mogąc wykupić nadchodzących zewsząd protestów, zabrali towar i czmychnęli z Łodzi w niewiadomym kierunku, pozostawiając swym naiwnym wierzycielom na pociechę protesty fałszywych weksli na łączną sumę kilkudziesięciu tysięcy dolarów. Ten wypadek napewno spotęguje jeszcze ostrożność kupców łódzkich wobec przyjmowanych weksli. M. W-ri

PRZEMYSŁ

DALSZE OGRANICZENIE PRODUKCYI W GÓRNOŚLĄSKIM PRZEMYŚLE ŻELAZNYM. Położenie polskiego przemysłu żelaznego od dłuższego już czasu jest krytycznem; wskutek tego część hut ograniczyła względnie zawiesiła w zupełności produkcyę jak np. „Sosnowickie Towarzystwo fabrykacyi rur", które zamknęło zakłady w Sosnowcu i Zawierciu. Na Górnym Śląsku od kilku miesięcy z poważnem ograniczeniem pracuje przodujące, największe przedsiębiorstwo tj. „Ziednoczona huta Królewska i Laura"; w ostatnich czasach czynną była ona 2—3 dni w tygodniu, obecnie planowanem jest jednakże całkowite unieruchomienie produkcyi w hucie „Laura". Hutnictwo górnośląskie od pewnego czasu pracuje już ze stratą, w ostatnich czasach jednak sytuacya zmieniła się o tyle na niekorzyść, iż mówi się o zachwianiu egzystencyi poszczególnych przedsiębiorstw. Ponieważ jednak dla całego szeregu artykułów, sprzedawanych skądinąd poniżej kosztów produkcyi brak obecnie wogóle możliwości zbytu, górnośląski przemysł żelazny zdecydował się od 1 maja br. zupełnie zawiesić pracę lub ograniczyć ją do najnieodzowniejszych rozmiarów w tych działach produkcyi, które stoją bez pracy lub produkują ze stratą. W szczególności dotyczy to m. i. huty: „Baildona", „Pokoju" (Friedenshütte), „Bismarka", „Falva", „Hubertus", „Marty"; „Ferrum" i „Silesia" (w Paruszowcu).

FINANSE

STOPNIOWE ZMNIEJSZENIE KREDYTÓW MARKOWYCH. W ciągu stycznia br. waloryzacya kredytów przemysłowych postępowała bardzo powoli i niektóre rodzaje kredytów markowych, jak dyskontowy, nietylko nie uległy zmniejszeniu, lecz nawet w ciągu stycznia pokaźnie wzrosły, bo przeszło o 100 proc. W ciągu lutego natomiast wszystkie kredyty markowe uległy znacznemu zmniejszeniu: dyskontowe o 86 proc., otwarte — o 69 proc., a towarowe zostały zupełnie zlikwidowane. W kolosalnej mierze, bo prawie 4.000 razy w ciągu miesiąca wzrosły kredyty dyskontowe złotowe, pomimo, że dopiero od połowy lutego PKKP przestała zupełnie dyskontować weksle markowe.

PROJEKT USTAWY KARNO-SKARBOWEJ. Jak się dowiadujemy do Sejmu wniesiony został projekt ustawy karno-skarbowej, mającej obowiązywać na całem terytoryum Państwa z pewnemi zmianami dotyczącemi zwłaszcza Górnego Śląska. Zmiany te wprowadzone zostały ze względu na odrębność ustroju władz skarbowych województwa śląskiego. Ustawa ta zawiera dwie zasadnicze części: o przestępstwach i karach w dziedzinie skarbowości i o właściwości i postępowaniu władz skarbowych.

HANDEL

III. WYSTAWA BRYTYJSKA NARZĘDZI I MASZYN odbędzie się w Londynie — Olimpia w czasie od 5 do 20 września br. Wystawa obejmie maszyny produkowane przez Związek angielskich fabrykantów narzędzi mechanicznych, obejmując 90% ogólnej wytwórczości Anglii w tej dziedzinie. Większość eksponatów okazaną będzie w ruchu.

Na ręce Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie wpłynęło zaproszenie dla przemysłowców i kupców z Polski. Zapowiedziane jest również nadesłanie katalogu wystawy, który będzie wyłożony w Izbie. Adres brzmi: The Machine Tool Trades Association, London, S. W. 1. 70 Victoria Street.

Z giełdy.

Kraków, 6 maja.

Na giełdzie akcyj dokonał si ędziś znowu zastraszający spadek kursów. W niektórych wypadkach kursy obniżyły się w stosunku do wczoraj o 50% (!), podczas gdy przeciętna zniżka wynosiła ponad 10%. Jakkolwiek szereg okoliczności zgodnie wpływa na wytworzenie tendencyi zniżkowej, to jednak tak silny spadek jak obecny jest stanowczo przesadny i rzeczowo nieusprawiedliwiony. Przypisać go należy chyba tylko panice, która ogarnęła szerokie rzesze drobnych akcyonaryuszów, a którą wyzyskują wyłącznie „grube ryby", skupując akcye znacznie poniżej wartości. O rozmiarach strat, spowodowanych zniżką trwającą już blisko 4 miesiące, wyrobić sobie można pewne pojęcie, jeśli uprzytomnimy sobie, że obecne kursy akcyj wynoszą przeciętnie tylko ⅓—¼ kursów z połowy stycznia a niektóre (Parowozy) zaledwie jedną dziesiątą ówczesnego kursu! Jakkolwiek proroctwa są rzeczą niewdzięczną, to jednak trudno przypuścić, by możliwą była jeszcze znaczniejsza zniżka.

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 29, Gazy wschodnie 26—27, Lokomotywy 0.65, Nafta Krosno 0.65, Elektrownia na Sanie 0.19—0.22.

Waluty: Dolar 5.19, Paryż 33.40—33.37, Praga 15.30, Wiedeń 7.39, Zurych 93.10—93.—.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	6 V.	5 V.
Polski Bank Przem. I-VIII	0·51—0·45	0·51—0·50
Bank Hipoteczny	—	1·00
Bank Małopolski	1·15	1·15
Ziemski Bank Kredyt.	—	—
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	6.25—5.50	7·10
Polskie Tow. handl.	0·46—0·45	0·55—0·50
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jawornicki	1·20—1·18	1·30
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	—
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	—	„ex" kupon
Warsz.Tow.Trans.i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	13·30—12·25	14·40—13·80
H.Cegielski, Poznań	0·60—0·60	0·84—0·82
Parowozy I-V.	0·35—0·20	0·50
„Automotor" fabr.samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr.masz.roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	0·70—0·67	0·82—0·80
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka" fabryka cementu	23·00—20·50	25·60—25·00
Sierszańskie Zak.Gór.S.A.	6·00—5·75	7·00—6·90
„Tepege" Tow.dla prz.gór.	2·65—2·50	3·10—2·85
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	0·75	0·83—0·82
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	0·50—0·45	0·80—0·70
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	—	2·25—2·20
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—	—
„Azot" I—IV.	—	—
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Z. fab. prz.wysk.	1·25—1·24	1·35—1·30
Fabr. cukru w Chodorowie	5·50—4·80	6·05—5·86
Cukrownia Chybie I.	—	9·60—9·60
A. Piasecki	—	—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	1·00	1·10—1·05
Elektr. w Sierszy I-IV	0·46	—
S. W. Niemojowski	0·90—0·85	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

GIEŁDY KRAJOWE.

Giełda warszawska z dnia 6 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½, funty angielskie ——, bony złote 075—075, pożyczka złota 8—850—8, milionowka 050—055—050, pożyczka dolarowa 515.

Czeki Belgia tranz. 2750, Holandya tranz. 19425, Londyn tranz. 2275, Nowy Jork tranz. 518½, Paryż tranz. 3052, Praga tranz. 1525, Szwajcarya tranz. 9235, Wiedeń tranz. 731¾, Włochy tranz. 2331.

Warszawa 6 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye** Podane cyfry rozumieją się w złotych. Bank Małopolski, Kraków ——, Bank Przemysłowy Lwów 045—040, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 6—850—890, Puls ——, Wildt 035—025, Cukier Warszawa 480—415—430, Cegielski 080—065, Ursus 140, Parowozy 040—025, Zawiercie ——, Żegluga 030—025, Polska nafta 075, Siła i Światło 070—075, Ćmielów ——, Starachowice 345—305—320 Pocisk 075 Zieleniewski —— Żyrardów ——, Chodorów 640, Trzebinia ——.

Lwów, 6. 5 PAT. Giełda. Akcye. Browary 8.45—8.60, Chodorów 5.25—583, Chybie 9.—, Cegielski 068, bank hipot. 0.88, bank przem. 0,51—0,58, bank ziemski kred. 0.26—0,30, Ćmielów 1—1,05, Karpaty 1.60, Lokomotywy 0.56—0.67, Ojkos 3,90—4, Parowozy 0,50—0.54, nafta 0.70, pol. tow. bud. 0.11—0.12, Siersza górn 5,75, Siersza elektr. 0,90, Sole 6.40—7.—.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Wiedeń 6 bm. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 25600 Zagrzeb i Belgrad 878 Berlin 16.10 (za bilion) Bruksela 3694, Budapeszt 081, Bukareszt 359, Chrystania 9780, Kopenhaga 12015, Londyn 311.300, Madryt 9680, Medyolan 3174, Nowy Jork 70935, Paryż 4607, Praga 2080, Sofia 518 Sztokholm 18570 Warszawa ——— (za 10.000, Zurych 12635, Dolary 70460, Belgijskie 3655, duńskie 11890, marka niemiecka 15.80, angielskie 309.500, francuskie 4575, holenderskie 26800, włoskie 3160, jugosłowiańskie 875, norweskie 9660, polskie 76—81, rumuńskie 356, szwedzkie 18470, szwajcarskie 12620, hiszpańskie 9560, czeskie 2064, węgierskie 078.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 610, austr. renta kor. 600, renta lutowa 1000, węg. renta kor. 7180, losy tureckie 360000, prior. kol. pol. 425000, kolej połudn. 53000.

AKCYE POLSKIE. Zieleniewski 190.000, Apollo 600.000, Fanto 260. gal. Karpaty 170.000, Galicya 1,625.000, Schodnica 299.000, Kompas 18.500, Goleszów 890.000, bank małopol. 8.000, bank hipot. 13.000, Nafta 260.000, browary lw. 105.000, Iriag 150.000, Mraznica 57.000—64.000, TPG 35.000—37.000.

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 6 bm. (PAT) cyfry w markach złotych Amsterdam 15760 Buenos Aires 1385 Bruksela 21.85, Chrystiania 58.45 Kopenhaga 71.52, Sztokholm 111.22, Helsingfors 1057 Włochy 1895, Londyn 184.55 Nowy York 419, Paryż 2723, Szwajcarya 74.81 Hiszpania 5845, Japonia 1675, Belgrad 528, Rio de Janeiro — Wiedeń 593, Praga 1246, Budapeszt —— Sofia 340.

Zurych, 6. 5 PAT. Zamknięcie giełdy. Holandya 210.40, N. Jork 561 i pół, Londyn 24.63, Paryż 36.30, Medyolan 25.20, Praga 16.50, Budapeszt 00965 Bukareszt 2,90, Belgrad 7.—, Sofia 4.12, Wiedeń 00079 i jedna ósma.

Zurych, 6. 5 PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie przekaz na Warszawę 0000090—00001.20, przekaz na Berlin 001.32—001.38 za bilion.

Waloryzacya długów przedwojennych i hipotek.

Sin. Warszawa. (Telef.) Wczoraj p. Grabski przyjął ministra spraw wewnętrznych Hütnera oraz wicemin. Dutkiewicza, którzy p. premiera informowali o szczegółach aresztowania komunistów w Lublinie i Grudziądzu.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. premiera Grabskiego na specyalnej audyencyi, której przedmiotem był rządowy projekt waloryzacyi należytości przedwojennych oraz hipotek. Projekt wejdzie dziś pod obrady rady ministrów.

Drobne monety.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Od wczoraj znajdują się w obiegu monety zdawkowe wartości 1, 5 i 50 groszy. W najbliższym czasie wejdą w życie dalsze monety metalowe.

Czy jutro jest święto?

Warszawa, 6. 5 PAT. W sprawie święcenia dnia 8 maja ministerstwo pracy i opieki społecznej wyjaśnia, że do czasu uchwalenia i opublikowania wniesionej przez rząd do sejmu ustawy o zabezpieczeniu odpoczynku w niedzielę i w dni świąteczne obowiązują dotychczasowe przepisy dotyczące dnia świątecznego w zakładach przemysłowych. O ile dzień 8 maja nie był umieszczony w regulaminie jako dzień świąteczny praca może odbywać się normalnie jak w dzień zwykły. W zakładach pracy nie posiadających regulaminu pracy, albo niepodlegających przepisom ustawy o pracy w przemyśle dzień 8 maja winien być uważany za świąteczny wz ależności od dotychczasowego miejscowego zwyczaju.

Nowy wojewoda Śląski.

Warszawa, 6. 5 PAT. Postanowieniem z dnia 6 maja br. prezydent Rzpltej zamianował Mieczysława Bilskiego, dotychczasowego wojewodę kieleckiego wojewodą śląskim.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

— „WIADOMOŚCI LITERACKICH" Nr. 18 ukazał się Na jego treść składają się: artykuł M. Dąbrowskiej „Abramowski jako psycholog", nowy manifest Marinettiego, charakterystyka pt.: „Dwóch Gorkich", korespondencya własna z Paryża o bilansie literatury francuskiej za r. 1923, uwagi polemiczne na temat stosunku Franciy do Byrona, wspomnienia o Eleonorze Duse, dokończenie impresyi W. Porankiewicza „Gorączka", wreszcie dział bieżący z recenzyami teatralnemi A. Słonimskiego i „Książkami najgorszemi" na czele".

MIESZKANIA DLA UCZESTNIKÓW OLIMPIADY. Konsulat francuski zawiadomił krakowską Izbę handlową i przemysłową, iż na czas zawodów olimpijskich zorganizowane zostało w Paryżu biuro informacyjne dla ułatwienia przyjezdnym wynajmu pomieszczeń, specyalnie pokoi umeblowanych, po umiarkowanych cenach. Biuro nosi tytuł: „Office du sejour a Paris" i mieści się w Paryżu 14, rue de la Pepiniere.

— TYM P. T. PRENUMERATOROM z prowincyi, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 11 bm. wysyłkę naszego pisma.

Wydawnictwo „Safrus“ w Warszawie, Al. Jerozolimskie 93 m. 29

Wydawnictwo „Safrus“, mające na celu zaznajomienie szerokich warstw czytelników z arcydziełami literatury żyd. hebr. w przekładach polskich przystąpiło do wydania

Biblioteki pisarzy żydowskich

Książki „Biblioteki“ zawierać będą przekłady utworów najwybitniejszych pisarzy żyd.
Wydawnictwo „Safrus“ poza działem beletrystycznym przygotowuje cały szereg prac
892 **z dziedziny nauki i historyi żydowskiej.**
Książki „Biblioteki“ ukazywać się będą peryodycznie co 2—3 tygodnie, zawierać będą od 200—250 stronic większego formatu, wydawane będą na wytwornym papierze i **ozdabiane przez najwybitniejszych artystów żydowskich.**

Wydawnictwo przyjmuje już zamówienia na pierwszy tom „Biblioteki“ p. n.

„Notatki komiwojażera“ Szolem Alejchema w przekładzie **Jakóba Appenszlaka.**

„Biblioteki“ społeczne otrzymają przy zamawianiu książek odpowiedni rabat.

Brobne ogłoszenia.

Poszukuje się osoby, którа zajęłaby się wychowaniem dwojga dzieci oraz gospodarstwem do domu ortodoksyjnego na dobrych warunkach. Zgłoszenia pod „Dobra“ do Ad. N. Dziennika 901

Szukam spólnika z kapitałem 300—400 dolarów do rentownego interesu lub sprzedam lokal na małą fabrykę. Zgłosz. pod „Pilne“ do Ad. N. Dz. 629

Uczeń potrzebny do zakładu rytowniczego Edwarda Sorkina, Grodzka 58,

PIERWSZORZĘDNA 506
siła biurowa
samodzielna buchalterka-bilansistka, koresp polsko-niem., znająca wszelkie czynności biurowe z 4-letnią praktyką biurową, poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgłoszenia pod „Praca“ do Ad. N. Dz.

Poszukuje się zdolnej siły z branży papierowej, obznajomionej z buchalteryą i korespondencyą — Zgłoszenia pod „Papier“ do Ad. N. Dz. 909

Mąka ameryk.

„Patent Nelson“
już nadeszła i jest do nabycia po cenie konkurencyjnej u firmy
Henryk Pacanower
Kraków Agnieszki 1
Na składzie:
cukier, kawa, herbata oraz wszelkie towary
907 **spożywcze.**

100 milionów

miesięcznie czynszu zapłacę za pokój i kuchnię w Krakowie. Łask. zgłoszenia pod „Z góry za rok“ do Adm. N. Dz.

Baczność!

Akcye · Etykiety · Klisze

wykonują szybko, tanio i starannie
ZAKŁADY GRAFICZNE
„RYNGRAF“
S. A.
Kraków, ul. Krupnicza 6.

Dla **drukarń** i stałych Klientów specyalny **opust.**

P. T. Kupcy!

Mamy zaszczyt zawiadomić, że otworzyliśmy hurtowny skład 645

wyrobów skórzanych i instrumentów muzycznych.

Na składzie wielki wybór torebek damskich, lamp kieszonkowych, bateryi, zapalniczek i innych artykułów. — Ceny konkurencyjne.
Weiss i Feigenbaum, Kraków
Meiselsa 13, (róg Bożego Ciała).

Poszukuje się
stenotypistki
897 polsko-niemieckiej.
Zgłoszenia: Stamberger, Brzozowa 13.

Zakład art. Rytowniczy
Edwarda Sorkina
Kraków, ul. Grodzka L. 58
631 wykonuje wszelkie roboty w zakres rytownictwa wchodzące.
Zamówienia z prowincyi wysyłam odwrotną pocztą.

Kasyno w Soppotach

otwarte przez cały rok.

Ruletta-Baccara

(Gra odbywa się na guldeny gdańskie 25 guldenów = 1 funtowi angielskiemu).

Wszystkie obce dewizy przyjmowane są w naszych kasach. — Wyczerpujące informacye w Warszawie, tel. 157-31 i za pośrednictwem naszego biura podróży
383 Kasyna w Soppotach.

Morska miejscowość kąpielowa bałtycka w Soppotach — Wolne miasto Gdańsk.

RABKA

15 maja b. r. zostaje otwarty jak co roku pensyonat Beck w Rabce.

Przyjmuje się starszych, młodzież i dzieci, zapewniając staranną opiekę, wyborowy wikt, słoneczne pokoje. Kuchnia rytualna. Centrum zabaw towarzyskich i organizowanie wycieczek pod kierown.
809 p. **Henryka Becka.**
Zgłoszenia do 15-go maja br.
Kraków, Dietla 25, później Pens. Beck, Rabka

WODY SZCZAWNICKIE

świeżego czerpania
dostarcza aptekom, drogueryom i składom skrzyniami i wagonowo 85
Generalna reprezentacya
„WAC“ Ska z ogr. odp.
Kraków, Krowoderska 21. Tel. 2357.

Buchalter-bilansista

koresp. polsko-niem. z bardzo dobrem świadectwem Akad. Handl. i 8-letnią praktyką w pierwszorzędnych przedsiębiorstwach (również akcyjnych) przemysłowych i handl. zmieni posadę.
Zgłoszenia pod „Samodzielny“ do Adm. N. Dziennika



Ważne dla wszystkich!

Mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, iż z dniem dzisiejszym uruchomiliśmy naszą pracownię parasolniczą i przyjmujemy wszelkie reparacye w zakres ten wchodzące.
LANDAU I DYM
556 Kraków, Dietla 46.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE
„RITTERA“
proszku drożdżowego 44
cukru waniliowego i pudingów
w smakach: czekoladowy, cytrynowy, waniliowy, malinowy, ananasowy i migdałowy
Fabryka: **Lwów, Krasickich 20.**

Pierwsza Warszawska Wytwórnia
LASEK I SZPICRUT
624
G. Edelman Warszawa, Nalewki 16

PŁASZCZE GUMOWE

HURT 571 **HURT**
MAKS SONABEND
Warszawa, Nowolipki 20. Tel. 309-63.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7